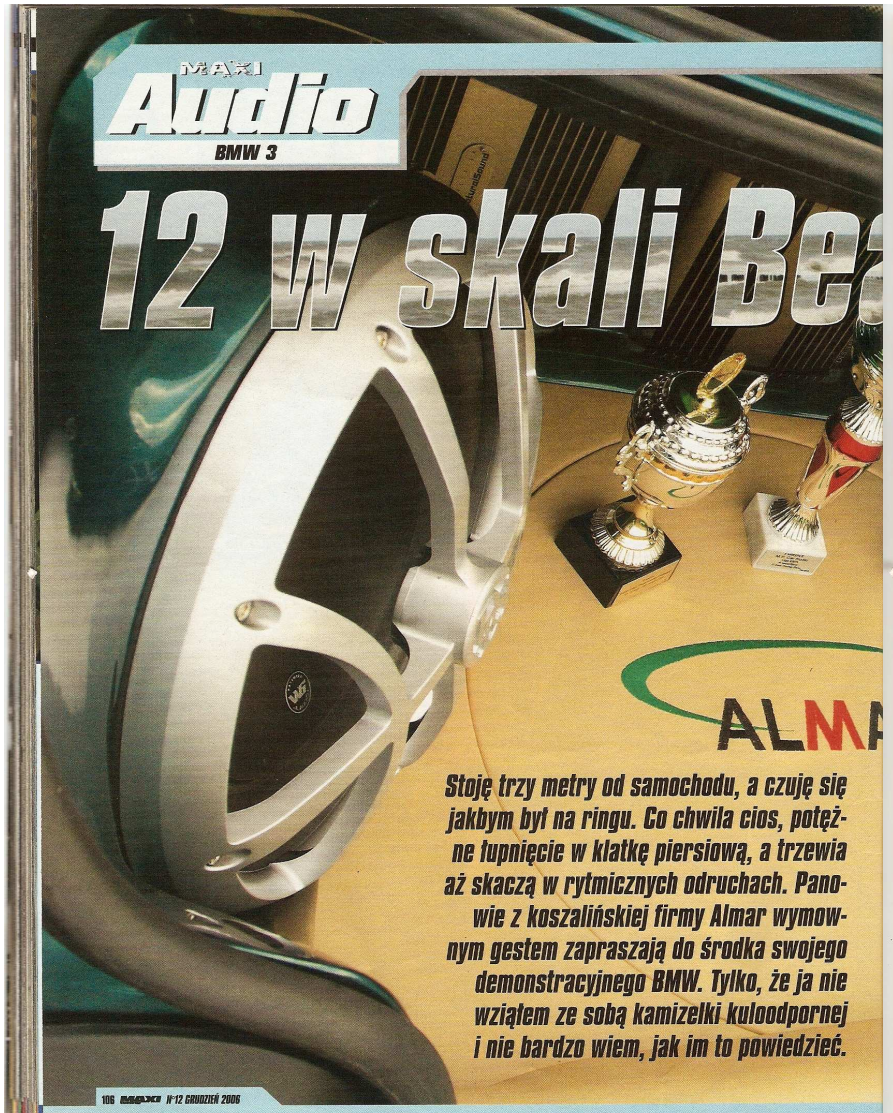
12 w skali Beauforta



Stoję trzy metry od samochodu, a czuję się jakbym był na ringu. Co chwila cios, potężne łupnięcie w klatkę piersiową, a trzewia aż skaczą w rytmicznych odruchach. Panowie z koszalińskiej firmy Almar wymownym gestem zapraszają do środka swojego demonstracyjnego BMW. Tylko, że ja nie wziąłem ze sobą kamizelki kuloodpornej i nie bardzo wiem, jak im to powiedzieć.

